

Sygn. akt I ACa 347/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. Ż. (1)

przeciwko J. B. i W. F. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 19 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 2208/14

oddala apelację.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 347/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem, częściowo zaocznym wobec W. F. (1), z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. po rozpoznaniu sprawy z powództwa: A. Z. (1) przeciwko J. B., W. F. (1) o zapłatę oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. kwotę 560 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

W okresie od 2004 roku do sierpnia 2010 roku powód A. Ż. (1) pozostawał w konkubinacie z pozwaną W. F. (1), z którą zamieszkiwał w jej mieszkaniu w S. przy ul. (...). Gdy powód podjął decyzję o zamieszkaniu wspólnie z pozwaną wówczas postanowił sprzedać swój dom w M. koło W. i przewiózł do domu pozwanej wszystkie swoje rzeczy ruchome.

W 2010 roku pozwana W. F. (1) nie mogąc dojść do porozumienia z powodem wyprowadziła się z własnego mieszkania w S.. Zamieszkała u swojej córki. W dniu 6 listopada 2012 roku powód A. Ż. (1) został aresztowany przez Policję i osadzony w Areszcie Śledczym w G.Powód wystosował wówczas list do pozwanego J. B. prosząc go o wywiezienie jego rzeczy osobistych z domu w S., w porozumieniu z A. Ż. (2), ówczesną konkubiną powoda. Pozwany J. B. oraz A. Ż. (2), zgodnie z prośbą powoda wywieźli większość rzeczy z domu przy ul. (...) w S.. Część rzeczy o nieokreślonym rodzaju oraz nieokreślonej wartości zabrał pozwany, zaś drugą część rzeczy zabrała A. Ż. (2). W samochodzie A. Ż. (2) był duży kufer, w którym znajdowały się repliki pistoletów, obrazy różnego rodzaju, dwa obrazy za szkłem, porcelana, ozdobne rzeczy, futerał z wędkami, sprzęt AGD. Nie jest wiadome, jaką wartość przedstawiały owe przedmioty. A. Ż. (2) przewiozła przedmioty do W.. W W. rozpakować A. Ż. (2) rzeczy pomagał znajomy powoda A. L.. Pozostałą część rzeczy pozwany J. B. wywiózł do galerii (...) w S..

Pozwana W. F. (1), gdy dowiedziała się o tym, że powód opuścił mieszkanie, wróciła do swojego mieszkania, skontaktowała się z powodem i wydała pozostałe meble powoda, zgodnie z jego życzeniem pozwanemu J. B..

Po wyjściu z aresztu powód A. Ż. (1) zażądał od pozwanego J. B. oraz pozwanej W. F. (1) zwrotu rzeczy. Pozwany J. B. odmówił, twierdząc że posiada tylko część mebli, które zatrzymał z uwagi na nierozliczone długi, których nie uregulował powód względem pozwanego.

Powód A. Ż. (1) w dniu 02 września 2013 roku złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa kradzieży obrazów różnego rodzaju, unikatowych książek, kina domowego, sprzętu AGD i RTV, mebli w kwocie 100.000 zł, przez W. F. (1) i J. B.. W dniu 10 września 2013 r. Komenda Powiatowa Policji w S. wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o sygn. 1 Ds.1309/13. Na powyższe postanowienie zażalenie złożył A. Ż. (1). Sąd Rejonowy w Słubicach uchylił zaskarżone postanowienie. W dniu 04 listopada 2013 r. zostało wydane postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie zaistniałego przywłaszczenia rzeczy na kwotę 100.000 zł na szkodę A. Ż. (1). W postępowaniu przygotowawczym zostali przesłuchani w charakterze świadków: J. B., W. F. (1), A. Ż. (2) i in. W toku dochodzenia Policja zatrzymała u J. B. część określonych rzeczy, jednakże, gdy powodowi okazano protokół przeszukania i wykaz rzeczy znalezionych u J. B., stwierdził, że trudno jest mu się ustosunkować do wykazu.

Postępowanie przygotowawcze zakończyło się w dniu 31 marca 2014 r. wydaniem postanowienia o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak znamion przestępstwa przywłaszczenia wskazanych rzeczy oraz dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sad Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd I instancji wywodził, że powód A. Ż. (1) żądał zasądzenia od pozwanego J. B. kwoty 140.874,93 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 roku do dnia zapłaty, w tym co do kwoty 29.300 zł solidarnie z pozwaną W. F. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty. Powód powoływał jako podstawę prawną swoich żądań wobec pozwanego J. B. art.405 k.c., uzasadniając, że pozwany ewidentnie wzbogacił się kosztem powoda, przywłaszczając jego majątek. Natomiast pozwana W. F. (1) jego zdaniem miała ponosić odpowiedzialność in solidum, na podstawie art.415 k.c. co do kwoty 29.300 zł, gdyż bez żadnej podstawy prawnej wydała pozwanemu majątek powoda, narażając powoda na szkodę.

Sąd meriti wskazał, że powód przedstawił wykaz rzeczy, które rzekomo znajdowały się w jego mieszkaniu na łączną kwotę 140,874,93 zł, jednakże stwierdził, że brak jest dowodów na to, że powód faktycznie dysponował tego typu rzeczami i że przedstawiały one taką wartość, na jaką wskazuje powód.

Sąd ten podnosił, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przez fakty, o których mowa w art. 6 k.c. należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Natomiast obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art.3 k.p.c.) a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych

wywodzi skutki prawne (art. 6 KC; wyr. SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 76 z glosą apr. A. Zielińskiego, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie ciężar dowodu spoczywał na powodzie A. Ż. (1), jako stronie inicjującej postępowanie. Powód w toku procesu złożył wnioski dowodowe w postaci dokumentów oraz przesłuchania świadków i stron. Żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie nie potrafił jednak wypowiedzieć się na temat, czy powód posiadał wszystkie te przedmioty przedstawione w wykazie oraz czy rzeczywiście były to przedmioty wartościowe i o wartości wskazywanej przez powoda. Ponadto żaden ze świadków nie wskazał precyzyjnie, jakie przedmioty pozwany zabrał. Świadkowie, którzy uczestniczyli w zabraniu rzeczy z mieszkania powoda także nie podali, jakie były to rzeczy. Sąd podnosił, że zeznania świadków na tą okoliczność były nie precyzyjne, niedokładne, a w konsekwencji nie przedstawiały w tym zakresie mocy dowodowej. Powód ponadto nie przedłożył żadnych dokumentów, które potwierdzałyby, które rzeczy zabrał pozwany J. B.. Takim dokumentem, jak wskazał Sąd I instancji, powinien być protokół, z którego wynikałoby, jakie konkretne przedmioty zostały zabrane i przez kogo. Ponadto Sąd zauważył, że powód złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia rzeczy przez pozwanego oraz przez pozwaną. Sprawa toczyła się pod sygn. akt 1 Ds.1309/13 i ostatecznie zakończyła się umorzeniem postępowania. W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Komendę Miejską Policji w S. zostały zatrzymane u pozwanego określone przedmioty, jednakże po przedstawieniu powodowi wykazu zatrzymanych u J. B. rzeczy, powód nie zajął stanowiska, nie był tak naprawdę pewien czy należą do niego. Pozwany w toku procesu podał, iż posiada rzeczy w postaci: kredensu stołowego podstawa o wymiarach 250 cm na 170 cm, komoda do kompletu, lustro drewniane w ramie imitacja antyku o wymiarach 170 cm na 170 cm, żyrandol metalowy malowany imitacja farby z złotej stylizowany na antyk, żyrandol mosiężny, kinkiet metalowy trzyramienny 3 sztuki, kinkiet mosiężny dwuramienny 3 sztuki, samowar mosiężny pognieciony nie kompletny, łóżko podwójne szafki nocne 2 sztuki, komoda, regał 6 elementowy o wymiarach 180 cm na 210 cm. W tym kontekście Sąd zauważył, że określenie tych rzeczy jest także nieprecyzyjne, a wskazane wartości całkowicie odbiegają od stanowiska powoda. Powód A. Ż. (1) również i w tym przypadku w sposób jednoznaczny nie zajął stanowiska co do tych przedmiotów. Sąd odnotował także, że powód zgłaszając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez pozwanych przedstawił wykaz przedmiotów na łączną kwotę 111.000 złotych, tymczasem w niniejszym postępowaniu, jako wartość rzeczy, które zabrał rzekomo pozwany, podał kwotę 140.874,93 zł. Rozbieżności te nie zostały wyjaśnione i podważają twierdzenia co do zasadności wysokości dochodzonego roszczenia.

Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie przedłożył żadnych dokumentów, które wskazywałyby, że faktycznie jest właścicielem wskazywanych przez niego wartościowych przedmiotów.

Sąd meriti podkreślał również, że z zeznań świadków A. Ż. (2), A. L. i K. R. oraz z korespondencji, jaką prowadził powód z pozwanym, gdy przebywał w areszcie wynika, że powód poprosił pozwanego o zabezpieczenie rzeczy z mieszkania w S.. Część rzeczy została zabrana przez świadka A. Ż. (2), a inna część rzeczy przez pozwanego J. B.. Żaden ze wskazanych świadków nie potrafił powiedzieć, które konkretnie rzeczy zabrała A. Ż. (2), a które pozwany J. B.. Skoro zatem nikt nie potrafił dokładnie wskazać, jakie to były rzeczy, to tym bardziej nie można ustalić ich wartości.

Sąd I instancji podnosił przy tym, iż powód A. Ż. (1) żądając zasądzenia określonej kwoty, zobowiązany jest nie tylko udowodnić co do zasady roszczenie, ale także co do wysokości. Powód i w tym zakresie nie udowodnił roszczenia, ograniczając się jedynie do wskazania wartości przedmiotów oraz dołączenia informacji o wartości z internetu. Powyższe dokumenty, zdaniem Sądu Okręgowego, nie stanowią dowodu, tym bardziej, że pozwany od początku procesu nie zgadzał się z wartościami wskazanymi przez powoda. Żaden ze świadków nie potrafił określić wartości przedmiotów. Część świadków np. S. L. zeznał, iż przedmioty, które widział nie miały dużej wartości. Podobnie pozwana W. F. (1) w toku postępowania karnego zeznała, iż przedmioty powoda znajdujące się w jej mieszkaniu nie przedstawiały dużej wartości, meble nie były antykami, a obrazy oryginałami. W tej sytuacji, w ocenie Sądu meriti, jedynym dowodem na okoliczność ustalenia wartości przedmiotów mógł być dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy, który określiłby czy wskazane przedmioty są antykami czy nie oraz jaką faktycznie przedstawiają wartość. Powód wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jednak nie składał.

Podsumowując Sąd Okręgowy argumentował, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wykazał, aby powód dysponował podanymi w wykazie rzeczami oraz że przedmioty te przedstawiały określoną przez niego wartość. Nadto nie można również ustalić jakie przedmioty i jakiej wartości zabrał na polecenie powoda pozwany, a jakie rzeczy zostały zabrane przez świadka A. Ż. (2). Powyższe skutkowało brakiem udowodnienia, że faktycznie doszło do wzbogacenia po stronie pozwanego J. B. kosztem powoda.

Ponadto Sąd I instancji wskazywał, że z zeznań świadków A. L., S. L. oraz świadka K. R. wynikało, że powód pożyczył od pozwanego kilka tysięcy złotych, których to pieniędzy nie oddał, pozwany zaś część rzeczy pozwany zatrzymał sobie na poczet ewentualnej spłaty. Sąd podnosił, iż zeznania wskazanych świadków wskazują na istnienie pomiędzy stronami nieuregulowanych zobowiązań, co również wyklucza przyjęcie uzyskania korzyści majątkowej (o ile hipotetycznie założyć, że pozwany taką korzyść uzyskał) bez podstawy prawnej.

Wobec powyższego Sąd meriti oddalił powództwo o zapłatę skierowane przeciwko pozwanemu J. B., gdyż nie zostało wykazane zarówno do co zasady, jak i co od wysokości.

Dalej Sąd Okręgowy podnosił, że powód w niniejszej sprawie zażądał, aby pozwana W. F. (1) zapłaciła in solidum z pozwanym, kwotę 29.300 złotych. Powód wskazywał, że pozwana naraziła powoda na szkodę w kwocie 29.300 zł, ponieważ wydała ona pozwanemu rzeczy należące do powoda. Powód wywodził swoje roszczenie wobec tej pozwanej z brzmienia art.415 k.c.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd w niniejszej sprawie, dokonanych głównie w oparciu o same twierdzenia powoda, jak i z zeznań świadka S. L., który przyjechał po rzeczy powoda wynika, że pozwana w 2010 roku z uwagi na zachowanie powoda wyprowadziła się z własnego mieszkania w S.. Pozwana w momencie wyprowadzki nie zamieszkiwała w tym mieszkaniu. Powód został aresztowany w listopadzie dwa lata później tj. 2012 roku, do tego czasu zamieszkiwał sam w mieszkaniu należącym do pozwanej. Po aresztowaniu powoda pozwana przeprowadziła się do swojego mieszkania, które w ostatnim czasie zajmował bezprawnie powód. W mieszkaniu znajdowała się część rzeczy należących do powoda jednakże brak jest dowodów na to jakie to były rzeczy i jaką wartość przedstawiały. W zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym sprawie 1 Ds. 1309/13 pozwana wskazała, że to na życzenie powoda przekazała rzeczy powoda J. B.. Z korespondencji listowej wynikało faktycznie, że powód prosił pozwanego o zabezpieczenia jego rzeczy z mieszkania pozwanej W. F. (1), dlatego też nie było podstaw, aby przyjąć, że działanie pozwanej spowodowało szkodę w mieniu powoda. Pozwana jako właścicielka mieszkania miała prawo wprowadzić się do niego. Ponadto od momentu gdy pozwana wyprowadziła się ze swojego mieszkania do momentu wydania rzeczy J. B. upłynęło ponad dwa lata. Przez ten okres do momentu aresztowania powód zamieszkiwał sam w tymże mieszkaniu. Do tego czasu powód powinien usunąć swoje rzeczy z mieszkania pozwanej, ponieważ zajmował je bez podstawy prawnej. Trudno zatem doszukać się w zachowaniu pozwanej działania na szkodę powoda, która mając zamiar wyremontowania należące do niej mieszkanie, chciała usunąć z niego rzeczy należące go powoda. Ponadto powód nie przedłożył żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż pozwana miała prawo dysponowania i wydawania przedmiotów powoda. Podkreślić, należy iż pozwana wyprowadziła się do swojego mieszkania po zabraniu rzeczy przez J. B. i A. Ż. (2). Pozostała faktycznie część rzeczy, ale tych okoliczności powód w toku procesu nie udowodnił tj. jakie rzeczy pozostały i jakiej wartości. W między czasie jak widać z korespondencji listowej pozwanego z powodem w tamtym czasie drzwi do mieszkania zostały wylamane. Nie ustalono kto tego dokonał oraz czy zaginęły jakieś rzeczy.

Poza tym żaden z przedstawionych przez powoda dowodów nie wskazuje, skąd wynika wysokość rzekomej, szkody której naprawienia domaga się powód od pozwanej.

Powód nie wykazał zatem istnienia przesłanek, które rodziłyby odpowiedzialność deliktową po stronie pozwanej W. F. (1), co skutkowało oddaleniem powództwa również wobec W. F. (1).

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny materiał dowodowy zebrany w sprawie w poza wykazem ruchomości przedstawionym przez powoda wraz ze zdjęciami, z których miałyby wynikać rodzaj pozostawionych przez niego rzeczy w mieszkaniu pozwanej oraz ich wartość. Jest to dokument prywatny sporządzony przez powoda, któremu, w świetle

braku innych dowodów, nie można przyznać waloru wiarygodności. Powód nie przedstawił żadnych rachunków, faktur bądź też innych dokumentów, na podstawie których można być z całą stanowczością stwierdzić, że należały one do powoda oraz, że znajdowały się w domu pozwanej w chwili aresztowania powoda. Tej okoliczności nie potwierdziły także zeznania świadków.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów urzędowych zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym w sprawie 1 Ds.1309/13, z których wynika, że istnienia w działaniu pozwanych nie doszukano się znamion przestępstw przywłaszczenia rzeczy należących do powoda. Postępowanie to zostało umorzone z uwagi na brak znamion przestępstwa. Wprawdzie Sąd cywilny jest związany wynikiem postępowania przygotowawczego, jednakże, sąd cywilny, podobnie jak organy ścigania nie doszukał się znamion przestępstwa przywłaszczenia spornych rzeczy, ani podstaw odpowiedzialności cywilnoprawnej po stronie pozwanych.

Sąd podnosił przy tym, że zeznania świadków: A. L., J. M., A. Ż. (2), R. B., K. R., S. L., skądinąd wiarygodne (jednak nie precyzyjne i niedokładne co wyżej już uzasadniono), również nie dały podstaw do stwierdzenia, że pozwany J. B. ponosi odpowiedzialność w oparciu o art. 405 k.c. a pozwana W. F. (1) z art. 415 k.c.

Mając uwadze powyższe Sąd wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku oddalił powództwo w całości.

Z uwagi, iż pozwana W. F. (1) nie stawiała się pomimo prawidłowych wezwań na żadną rozprawę i nie złożyła żadnego pisma procesowego zawierającego jej stanowisko wyrok wobec pozwanej na podstawie art. 339 k.p.c. jest wyrokiem zaocznym

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku art. 83 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2006.126.876 ze zm.) i art. 113 ww. ustawy nakazał ściągnąć od powoda kwotę 560 zł tytułem brakujących kosztów procesu- koszty stawienia świadków.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania dotychczasowego.

W apelacji zarzucano Sądowi I instancji:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie za nieudowodnione roszczeń powoda z tytułu odszkodowania za przywłaszczone przez pozwanego J. B. (częściowo przy pomocy ze strony pozwanej W. F. (1)) rzeczy ruchomych w sytuacji, gdy pozwany przywłaszczył te rzeczy bez wiedzy i zgody powoda, zatem to na nim a nie na powodzie spoczywał ciężar dowodu co do braku winy w działaniach, które były przyczyną uszczerbku majątkowego powoda, ew. co do tego, że rzeczy tych nie zabrał oraz nie odpowiadają one wartości wskazanej przez powoda.

2. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

b) art. 233 § 1 k.p.c. -przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności przy ocenie zeznań powoda A. Ż. (1) i świadków A. Ż. (2), J. M. i A. L., prowadzące do uznaniu, iż materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż powód wykazał, że rzeczy ruchome wskazane przez niego w załączonym do pozwu wykazie zostały przywłaszczone przez pozwanego J. B., a także co do tego, że w świetle materiału dowodowego nie jest uzasadnione uwzględnienie roszczeń powoda w określonej wysokości wobec wątpliwości, co do sposobu ustalenia przez powoda wartości przywłaszczonych przez pozwanego J. B. rzeczy ruchomych będących własnością powoda.

c) art. 328 § 2 k.p.c. -przez nienależyte uzasadnienie wyroku w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku co do rozstrzygnięcia w kwestii własności powoda wskazanych przez niego w wykazie rzeczy ruchomych

wskazanych w załączonym do pozwu wykazie sporządzonym przez powoda oraz ich wartości, a także co do braku odpowiedzialności pozwanego za zawinione przywłaszczenie ww. rzeczy ruchomych wskutek czego doszło do ich utraty przez powoda, a tym samym do szkody majątkowej po jego stronie -uniemożliwiając tym samym należyta kontrolę odwoławczą.

3. błąd w ustaleniach faktycznych -polegający na niezgodnym ze stanem rzeczywistym przyjęciu, że powód nie wykazał, że jakiegokolwiek przedmioty wskazane przez niego w załączonym do pozwu wykazie zostały przywłaszczone bezprawnie przez pozwanego J. B. (co do części za przyzwoleniem i z pomocą pozwanej W. F. (1)) oraz ich wartości rynkowej -do czego nie uprawniały bez najmniejszej wątpliwości dowody zgromadzone i ujawnione w trakcie przewodu sądowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany J. B. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się całkowicie nieuzasadniona.

Na wstępie odnotować należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył w apelacji powód zaskarżając wyrok Sadu I instancji w całości.

W apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego oraz materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, że chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., z którego wynika, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Co wymaga podkreślenia, zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241). Tymczasem w rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu I instancji, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Odwoławczy. Natomiast podniesione w ramach zarzutu obrazy art. 328 § 2 k.p.c. przez skarżącego twierdzenia mają charakter wyłącznie polemiczny.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu dotyczącego obrazy prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia powództwa złożonego w niniejszej sprawie.

Po analizie akt sprawy i zgromadzonego w ich materiału dowodowego Sąd Odwoławczy stwierdził, że Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by Sąd Okręgowy naruszył powołane zasady logiki lub doświadczenia życiowego, pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia Sądu Okręgowego argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Nie zostały też pominięte przez ten Sąd żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć wydanego w sprawie orzeczenia. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub wybiórczy.

W tym miejscu podkreślić również należy, iż w obowiązującym systemie prawnym obowiązek gromadzenia dowodów ciąży na stronach zgodnie z treścią art. 232 k.p.c., a aktywność dowodowa sądu ma jedynie charakter uzupełniający. Rolą sądu nie jest zatem przeprowadzenie z urzędu i poszukiwanie dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W przedmiotowym postępowaniu z uwagi na podstawę dochodzonego roszczenia oraz wytyczne wynikające z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar wykazania dochodzonego od pozwanych roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Prezentowany przez pełnomocnika procesowego powoda pogląd co do innego rozkładu ciężaru dowodu nie znajduje oparcia w przepisach prawa procesowego. Przepis art. 6 k.c. stanowi bowiem jednoznacznie, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powód wskazał dwie podstawy prawne dochodzonych pozwem roszczeń: wobec pozwanego J. B. przepis art. 405 k.c., zaś wobec pozwanej W. F. (1) art. 415 k.c.

W myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłankami powstania roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia są zatem: uzyskanie przez określoną osobę korzyści bez podstawy prawnej, uzyskanie tej korzyści kosztem innej osoby (naruszenie praw innej osoby), związek (koincydencja) pomiędzy wzbogaceniem tej pierwszej osoby, a faktem naruszenia praw innej osoby.

Natomiast do przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej w oparciu o przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia, konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie – także o charakterze niemajątkowym, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody, istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Ponieważ to powód chciał uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie w sprawie winien on wykazać kolejno, iż: przysługiwało mu prawo własności przedmiotów wymienionych w wykazie dołączonym do pozwu; jaka była wartość tych ruchomości; że w dacie kiedy został osadzony w areszcie śledczym wszystkie te przedmioty znajdowały się w lokalu należącym do pozwanej W. F. (1) położonym w S. przy ul. (...); że poza pozwanymi nikt inny nie miał dostępu do tego mieszkania; że wszystkie te przedmioty te zostały zabrane przez pozwanych; kiedy i w jakich okolicznościach

miało to miejsce; że działanie to nie miało podstaw prawnej; że działanie pozwanej było bezprawne i zawinione oraz że nie jest możliwe odzyskanie ruchomości w naturze i w majątku powoda na skutek tego działania powstał uszczerbek.

Podkreślić przy tym należy, że również brak aktywności procesowej pozwanej nie zwalniał powoda z udźwignięcia ciężaru dowodu, wskazanego w art. 6 k.c. Sąd mógłby wydać wyrok zaoczny uwzględniający powództwo tylko w przypadku, gdyby okoliczności wskazane w pozwie nie budziły wątpliwości, co jednak w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wbrew zarzutom apelacji zaofiarowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwalał na wydanie rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem pozwu. Podnieść należy bowiem, że żadna z wyżej wymienionych okoliczności nie została udowodniona, chociaż Sąd I instancji przeprowadził wszystkie zawnioskowane przez powoda dowody i dał wiarę zawnioskowanym przez niego świadkom. Analiza zeznań świadków A. L., J. M., A. Ż. (2), R. B., K. R. i S. L. złożonych nie tylko w niniejszej sprawie, ale i w postępowaniu prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w S. w sprawie o sygn. 1Ds.1309/13 potwierdza, że słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, iż z zeznań tych świadków nie wynika dokładnie jakie przedmioty powód pozostawił w lokalu będącym własnością powódki, jaka była ich rzeczywista wartość oraz kiedy i przez kogo przedmioty te zostały zabrane. Przy czym poza sporem było, iż klucze do tego mieszkania posiadała wyłącznie ówczesna konkubina powoda A. Ż. (2), że osoba ta na prośbę powoda w obecności pozwanego zabrała część bliżej nieokreślonych rzeczy.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje również fakt, iż do lokalu tego, w czasie gdy nie został on jeszcze przekazany pozwanej nieustalone osoby dokonały włamania i nie wiadomo, czy przy okazji tego zdarzenia nie nastąpiła utrata części rzeczy.

Zauważyć także trzeba, że część ruchomości została zabezpieczona w postępowaniu 1 Ds. 1309/13 oraz nadal znajduje się w posiadaniu pozwanego J. B., który gotów jest te przedmioty zwrócić po uregulowaniu przez powoda zadłużenia, które jak przyznał powód posiada u tej osoby. W tym zakresie podnieść również należy, iż powód, jeśli rzeczywiście jest ich właścicielem, winien w pierwszej kolejności domagać się ochrony w oparciu o przepis art. 222 § 1 k.c. Z powołanego przepisu wynika, iż właściciel może żądać od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana. Roszczenie windykacyjne jest wypływającym z prawa własności roszczeniem o wydanie rzeczy i uzasadnia fakt, że właściciel nie wykonuje posiadania rzeczy, zaś jego rzeczą włada nieuprawniona osoba trzecia. Obojętne jest przy tym źródło tego stanu, a w szczególności nie chodzi jedynie o zachowanie deliktowe posiadacza, gdyż każdy przypadek posiadania, bez skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą, uzasadnia roszczenie windykacyjne. Skoro zatem, jak powód twierdzi, pozwany wszedł w posiadanie jego rzeczy bez podstawy prawnej, powód powinien w pierwszej kolejności żądać ich wydania. Nie może bowiem domagać się zasądzenia ich wartości pozostając nadal ich właścicielem.

Podnieść też należy, iż również materiał dowodowy w postaci zdjęć nie może stanowić dowodu na okoliczność przysługującego powodowi prawa własności do ruchomości podanych w sporządzonym przez niego wykazie i tego że wszystkie te rzeczy pozostawił w lokalu pozwanej, że zostały one przez pozwanego za wiedzą lub zgodą pozwanej, a w szczególności jaka była ich wartość.

Sąd Apelacyjny ustalając wartość ruchomości nie mógł się również oprzeć się jedynie na wydrukach z internetu wykonanych przez powoda i przedstawiających, jak twierdził, przedmioty podobne do utraconych, uznając, iż mogą one co najwyżej stanowić uzupełnienie twierdzeń strony. Ustalenie tej okoliczności wymagało bowiem wiedzy o charakterze specjalnym, zaś podstawowe znaczenie dla ustalenia takich okoliczności, ma zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w postępowaniu sądowym dowód z opinii biegłego. W przedmiotowej sprawie powód wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie złożył, nie można zatem uznać tej okoliczności za udowodnioną.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy podzielił przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym zaakceptował poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

Wobec niewykazania kluczowych dla zastosowania prawa materialnego okoliczności należało uznać, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację powoda.

SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Artur Kowalewski